

Do działkowców Okręgu Toruńsko-Włocławskiego

Do wszystkich polskich działkowców

Jako spadkobiercy pradziadów zrodzonego na ziemi pomorskiej w 1897 roku w grodzie Grudziądz ruchu działkowego kierujemy do milionowej społeczności rodzin działkowych apel.

Apel

Drodzy Przyjaciele Działkowcy

Polskie ogrodnictwo działkowe znalazło się w pętli polityki. Do ponad wiekowego bytu ogrodów działkowych wprowadzono nieznaną, obcą działkowcom, wrogię idei ruchu działkowego pojęcie. Komunalizacja, nacjonalizacja majątku, liberalizacja likwidacji ogrodów, likwidacja samorządności poprzez podporządkowanie gminom.

Jednoznaczny opór daliśmy im poprzez prawie milion podpisów pod obywatelskim projektem nowej ustawy.

Dziś toczymy bój o szacunek do naszych postaw wyrażonych podpisem, bowiem politycy z PO manipulują treścią i sensem przedłożonych zapisów.

Działkowców mami się uwłaszczeniem, rozdawnictwem majątku samorządu miejskiego.

Trwoga i rozpacz ogarnia tysiące działkowców jak widzi, że politykierom towarzyszą zachwyty niektórych działkowych działaczy. Często są to ci, którzy ogrody i działkowców widzą przez pryzmat prywaty, jako tzw. „dojną krowę” do zysków i odskoczni politycznej.

Czas zerwać opaskę z oczu, zdjąć różowe okulary i odpowiedzieć sobie na kilka podstawowych pytań.

Dlaczego dąży się do niczym nieograniczonego obrotu działkami?

Odpowiedź jest jedna. Do wyrzucenia biedoty z atrakcyjnych ogrodów.

Kto przeprowadzi ogromną i kosztowną kampanię zmian deklaracji, statutów, regulaminów, wniosków rejestracyjnych, uzyskania regonów i nipów? Czy uczyni to społeczny zarząd ogrodu? Nie. W tysiącach ogrodów nie ma do tego odpowiedniego przygotowania ani zdolności. Rozwiązanie jest proste, zrobią to fachowcy. Zapłacą działkowcy.

Jeszcze nie jest za późno, jeszcze raz stać nas na to, żeby wspólnym głosem powiedzieć rządowi i posłom. Nadszedł czas spełnienia Waszych obietnic.

Zawsze naszą działkową siłą była wspólnota działania.

Historia ponad wiekowego doświadczenia dowodzi, że tylko wspólnie w licznej gromadzie, skupieni wokół wspólnej idei mogliśmy skutecznie budować dzisiejszą działkową rzeczywistość. Dzisiaj milion polskich rodzin, często o statusie biedoty może cieszyć się z uprawy i wypoczynku na działce w prawie pięciu tysiącach ogrodów.